

TEMAT TYGODNIA

50 Znicz płonie ze wstydu. Opowieści o szlachetnych olimpijczykach można włożyć między bajki. Już starożytni Grecy wiedzieli, jak pożenić igrzyska z forszą i polityką. *The Guardian, Questions Internationales*

2 PROFILE

WYDARZENIA

4 Jak przetrwać wakacje i... nie dać się zabić. Turystyka stała się niebezpieczna. *Süddeutsche Zeitung*

POLITYKA

10 Diabeł w Damaszku. Syria niepokoi cały Bliski Wschód. *The Guardian*

WYDARZENIE

13 Zatopiona godność. Powódź w Rosji – winnych nie ma? *Ogoniok*

ESEJ

16 Nie głaszać pod głos. **Herfried Münkler:** „Wbrew pozorom demokracja może przetrwać”. *Der Spiegel*

BIZNES

18 Batem w blat. Biuro na miarę XXI wieku. *Süddeutsche Zeitung*

SPOŁECZEŃSTWO

21 Mumię wyprowadzić? Żywy trup **Włodzimierza Lenina**. *Ogoniok*

24 Skośne spojrzenie. Japończykom znudziły się USA. *Courrier International*

26 Jezus był wywrotowcem. **Ernesto Cardenal** – ksiądz marksista. *El País*

28 40 tysięcy pasiaków. Najwięcej więźniów siedzi w Luizjanie. *Courrier International*

KULTURA

31 Choroba wielkich zer. Antropolożka **Christina von Braun** opowiada o religijnym kulcie pieniądza. *Der Spiegel*

34 Łowca w wilczej skórze. **Willem Dafoe** – ta twarz trzyma widza za twarz. *The Guardian*

38 Ostra przyprawa. Red Hot Chili Peppers programowo niedojrzali. *The Observer*

40 Scenariusz pisze porażka. Trzeba być pechowcem, żeby zagrać w filmie Wesa Andersona. *Ogoniok*

44 Planeta klonów. **Richard Ford**, pisarz z amerykańskiego Południa, zakochał się w Kanadzie. *Le Nouvel Observateur*

KURIOZA ŚWIATA

46 Smajo Rozpruwacz. Morderca transkontynentalny. *The New York Times*

HISTORIA

56 Jan Jakub Oburzony. Czego nas uczy **Jean-Jacques Rousseau** po 300 latach. *Der Spiegel*

SPORT

60 Po co się pocą? 10 powodów, dla których sport wpłynął na rozwój ludzkości. *The Daily Telegraph*

62 MIKROFORUM

FELIETON

64 Przesłanie Baltazara Gąbki. Rozważania pod wpływem deszczu. *The Guardian*



◀ Dlaczego „olimpiada” brzmi jak „żenada”.



◀ Wracajcie cało! Szkoła przetrwania na urlopie.



◀ Pracowników umysłowych trzeba odpawać od biurka.

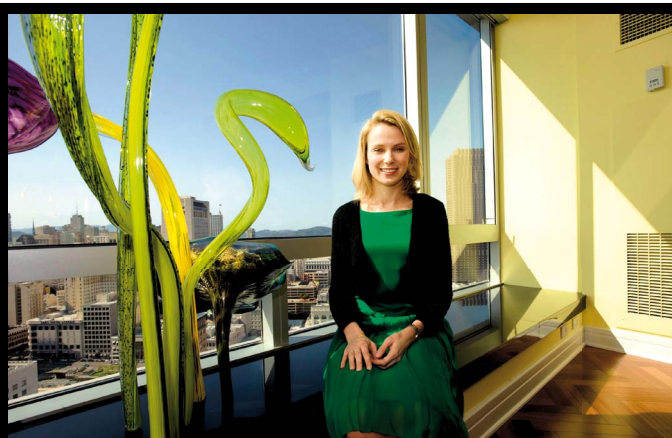


◀ Kto powiedział „Paszoł won”? Wódz rewolucji wszystko słyszy.

Przecierają szlak

Arabia Saudyjska ugięła się i wysłała kobiety na igrzyska olimpijskie. Pierwszymi saudyjskimi olimpijkami będą dżudoczka **Wodjan Ali Seraj Abdulrahim Szarhani** i lekkoatletka **Sarah Attar**. Ta druga ma podwójne obywatelstwo: saudyjskie (po ojcu) i amerykańskie; urodziła się i mieszka w Kalifornii, a obecnie studiuje na Uniwersytecie Pepperdine. Biega średnie dystanse, głównie 1500 i 3000 metrów, a jej rekord życiowy na 1500 metrów wynosi 5:30.51 – to rezultat porównywalny z czasami średniej klasy biegaczy amatorów. W Londynie Attar, która na zdjęciach wystanych do MKOI ma na sobie bluzę z długim rękawem i schowane pod chustą włosy, wystartuje na dystansie 800 metrów. Arabia Saudyjska schodzi z pola rażenia feministek i obrońców praw człowieka, a i zwolennicy równouprawnienia kobiet mogą odtrąbić triumf: kobiety będą stanowić ponad 40 proc. z ok. 10,5 tys. olimpijczyków.

Na podstawie The New York Times



Superwoman

37-letnia **Marissa Mayer** od dawna jest legendą w Dolinie Krzemowej jako pierwsza kobieta inżynier, która podjęła pracę w Google, i wspięła się na szczyty tej korporacji. Tytuł „superwoman” przyłgął do niej w ostatnich dniach, gdy porzuciła posadę wiceprezesa w Google, by stanąć na czele pogrążonej w kłopotach firmy Yahoo, będąc na dodatek w zaawansowanej ciąży. Na początku października ma urodzić chłopca. Czy Mayer, będąca już trzecim

prezesem Yahoo w tym roku, zdoła przywrócić tej firmie dawny blask? Ona sama twierdzi, że była to dla niej „dość łatwa decyzja”, zważywszy, że w Yahoo proponowano jej najwyższe stanowisko. Według amerykańskiej prasy atutami Meyer będą jej charyzma i kompetencje informatyczne, a właśnie nowych rozwiązań będzie potrzebować Yahoo, by na powrót przyciągnąć internautów i wyjść z cienia wielkich konkurentów.

Na podstawie The New York Times, Forbes



Inwestor z gestem

To się nazywa mieć gest: Brytyjczykom zaimponowała hojność **Michaela Moritza**. 57-letni amerykański inwestor dorobił się fortuny, inwestując w firmy komputerowe i internetowe z Doliny Krzemowej. Jego majątek jest szacowany na ponad miliard funtów, ale ostatnio znacząco zmalał: Moritz wypisał bowiem czek w wysokości 75 mln funtów dla Uniwersytetu Oksfordzkiego. To absolutny rekord, jeśli chodzi o wielkość prywatnych dotacji. Urodzony w Walii biznesmen i filantrop jest wychowankiem tej uczelni, ale po ukończeniu studiów historycznych w połowie lat 70. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Przekazane przezeń środki mają zasilić fundusz udzielający wsparcia studentom z niezamożnych rodzin. Od czasu, gdy rząd Davida Camerona podniósł maksymalny poziom chesnego z 3,5 do nawet 9 tys. funtów za rok nauki, liczba uczniów ubiegających się o przyjęcie na studia wyraźnie spadła.

Na podstawie Le Point, BBC News

Trzeci marszałek



Niespełna siedem miesięcy po objęciu władzy w Korei Północnej **Kim Dzong Un** potwierdził swą mocną pozycję, odwołując wicemarszałka Ri Jong-hu, potężnego dowódcę armii mianowanego jeszcze przez swojego ojca. Oficjalnie nastąpiło to „z przyczyn zdrowotnych”, ale analitycy nie mają wątpliwości, że to

pretekst. Upadek komunistycznego jastrzębia budzi w Seulu i Waszyngtonie nadzieję na wznowienie dialogu z KRLD. Eksperci widzą zaś w tym dowód na to, że młody lider umacnia swoją pozycję i zamierza odsunąć od władzy starą gwardię. Jakby na potwierdzenie tego Wielki Następca przyjął właśnie tytuł

marszałka, który wcześniej nosiło w Korei Północnej tylko dwóch ludzi: jego ojciec Kim Dzong Il i dziadek Kim Ir Sen. Innym przejawem rosnącej pewności siebie nowego przywódcy jest to, że u jego boku zaczęła się pojawiać tajemnicza młoda kobieta wyglądająca na pierwszą damę.

Na podstawie Libération

Ładny gips

Izraelski premier **Beniamin Netanjahu** bardzo się stara kontrolować swój publiczny wizerunek. Ostatnio jeden z fotografów prasowych stracił akredytację i nie będzie już pracować w siedzibie szefa rządu, bo zła-

mał zakaz fotografowania Netanjahu z nogą w gipsie albo poruszającego się o kulach. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że 62-letni „Bibi” zwicchnął kolano podczas meczu mającego promować turystykę w Izraelu oraz



dialog między młodymi Izraelczykami i Arabami. Mimo urazu premier nie zszedł z boiska. Zaciśnął zęby i grał dalej, „zdobywając nawet bramkę” – jak podkreślił rzecznik rządu. Dopiero późniejsze badania lekarskie wyka-

zały, że kontuzja jest poważna i Netanjahu, znany jako wielki miłośnik futbolu, przez kilka tygodni będzie musiał chodzić w gipsie.

O Izraelu czytaj również na stronie 10.

Na podstawie The Guardian, Le Nouvel Observateur



Pierwsza na czele

Potrzebne były cztery tury głosowania, aby **Nkosazana Dlamini-Zuma** została wybrana na przewodniczącą Komisji Unii Afrykańskiej. Jej kandydaturę przeforsowały kraje anglojęzyczne, gdy tymczasem frankofoni zabiegali o reelekcję Jeana Pinga, gabońskiego dyplomaty piastującego tę funkcję od czterech lat. 63-letnia południowoafrykańska polityk, pierwsza kobieta na tym stanowisku, ma bogate doświadczenie. Była zaangażowana w walkę z apartheidem, potem pełniła szereg ministe-

rialnych urzędów w RPA. Prywatnie jest byłą żoną prezydenta tego kraju, Jacoba Zumy. Jej wybór zatarł częściowo złe wrażenie z poprzedniego styczniowego szczytu UA, gdy afrykańskim przywódcom nie udało się wyłonić szefa organu wykonawczego tej organizacji. Przyjęto go więc z ulgą, ale dyplomaci i eksperci nie kryją obaw, że długotrwały i ostry spór pozostawi głębokie podziały w łonie tej organizacji.

Na podstawie The Mail & Guardian, L'Express

Powiedzieli:

Żądania mojej dymisji są jak zjawiska meteorologiczne – były i będą.

Joseph Blatter, prezes FIFA

To lepsze niż orgazm. I może potrwać dłużej.

Giancarlo Galan, były włoski minister kultury, o możliwym powrocie Berlusconi do polityki

Nikt nie powinien zarabiać 20-krotnej pensji minimalnej.

Christian Felberg, współzałożyciel Obywatelskiej Inicjatywy na rzecz Oponowania Obrotu Kapitałowego (ATTAC)

Słyszałem, jak pijak mówi „Bóg jest po mojej stronie”. Ale gdybym to umieścił w scenariuszu, zabrzmiałoby niewiarygodnie.

Enrique Urbizu, hiszpański reżyser filmowy

Jeśli nie będzie dwóch państw, to będzie jedno państwo. A jeśli będzie jedno państwo, my znikniemy.

Amos Oz, pisarz izraelski, o konflikcie Izraela z Palestyną

Społeczeństwo nie może służyć ekonomii, powinno być odwrotnie.

Tzvetan Todorov, kulturoznawca, historyk literatury

To wpływ ogólnego działania kapitalizmu.

Nathalie Artaud, francuska trockistka, o wymiaraniu pszczół

Maryna kontra Madonna

Liderka francuskiej skrajnej prawicy **Marine Le Pen** idzie na wojnę z **Madonną**. Przewodnicząca Frontu Narodowego chce pozwać do sądu „królową popu” koncertującą w Europie. W trakcie koncertów Madonny na ekranie wyświetlany jest film, w którym przez kilka sekund pojawia się twarz Marine Le Pen ze swastyką na czole. Później pokazywany jest Adolf Hitler. Awantura wybu-

chła w Paryżu. Pod koniec maja br., na wieść o tym, że Madonna wykorzystwała jej wizerunek podczas koncertu w Tel Awiwie rozpoczynającym trasę MDNA Tour, szefowa FN odgrażała się wokalistce i drwiła ze „starych piosenekarek”, które potrzebują rozgłosu. Także i teraz przedstawiciele partii uznali to za kolejną prowokację mającą ukryć jej trudności, bo tournée wygląda na klęskę. Madonna się tym nie prze-



muje i wyznaczyła dodatkowy termin koncertu we Francji, na 26 lipca w paryskiej Olimpii.

Na podstawie Les Inrockuptibles, Le Figaro

Poza prawem

Chcąc udać się w podróż zagraniczną, nowy egipski prezydent **Mohamed Mursi** będzie musiał złamać prawo. 60-letni islamista figuruje na liście osób objętych zakazem opuszczania kraju, a gdyby chciał to zrobić, służby na lotniskach i w portach powinny mu to uniemożliwić. Jest to relik z czasów dyktatury Hosniego Mubarak, gdy takimi restrykcjami objęto blisko 21 tys. osób uznawanych za politycznie podejrzane, w tym liderów Bractwa

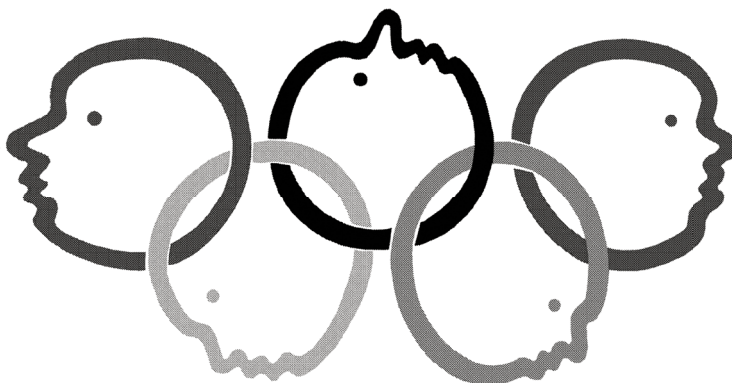
Muzułmańskiego z Mursim na czele. Nowy prezydent musi poczekać jeszcze kilka miesięcy, nim zakaz zostanie zniesiony. Na razie służby graniczne będą musiały przymykać oko. Pod koniec

sierpnia Mursi zamierza udać się do Teheranu, gdzie jest oczekiwany na szczycie ruchu państw niezaangażowanych. Wizyta ma podkreślać nowe otwarcie w stosunkach egipsko-irańskich po 30 latach wężności.

Na podstawie Le Nouvel Observateur



Rysunek tygodnia



© CWS

Lotnisko w Burgas,
18 lipca br.
Zamachowiec zabił
pięciu Izraelczyków
i Bułgara.



Jak przetrwać wakacje i... nie dać się zabić

Omijasz szerokim łukiem trąbę powietrzną, zawracasz na wieść o wojnie domowej i przemysłach cichaczem przez strefę trzęsienia ziemi. Byle tylko na lotnisku zdążyć na spotkanie z zamachowcem-samobójcą i dowiedzieć się, że biuro podróży splajtowało. Turystyka to sport ekstremalny.

Süddeutsche Zeitung

Zyjemy w najniebezpieczniejszym okresie, jakiego kiedykolwiek doświadczyłem w dorosłym życiu – oświadczył przed komisją Senatu USA na początku roku Martin Dempsey, szef Połączonego Kolegium Szefów Sztabów, czyli najwyższy funkcją wojskowy w Stanach Zjednoczonych. – Każdego ranka budzę się, czekając, czy nie wydarzy się jakiś atak cybernetyczny, terrorystyczny albo nuklearny. Nie przesadzam, dzisiejszy świat jest dużo bardziej niebezpieczny niż kiedykolwiek wcześniej, odkąd 38 lat temu zacząłem karierę wojskową.

Zagrożenia pojawiają się w krajach uważanych dotychczas za bezpieczne – w Norwegii, wstrząśnię-

tej przed rokiem atakiem Breivika, czy w Bułgarii, w której dopiero co na lotnisku w Burgas miał miejsce zamach na izraelskich turystów. Na linii strzału można się znaleźć także w kinie w Denver.

W obawie przed atakiem terrorystycznym Londyn przygotował przed igrzyskami olimpijskimi takie środki bezpieczeństwa, które doprowadziły do paraliżu i chaosu w mieście. Na wszystkich lotniskach i dworcach czekają na podróżnych wzmożone kontrole, na dachach sześciu budynków mieszkalnych władze zainstalowały baterie wyrzutni rakiet typu ziemia-powietrze. Prywatna firma ochroniarska nie podołała zadaniu zabezpieczania igrzysk i część obowiązków musi przejąć armia i policja. – To lato będzie dla Londynu bardzo emocjonujące – zapowia-

da burmistrz stolicy Boris Johnson. Coraz mniej jest miejsc na tyle bezpiecznych, by mógł tam pojechać człowiek, który nie marzy o „bardzo ekscytującym lecie”. Na podróżujących czeka dziś długa lista zagrożeń. Ministerstwa spraw zagranicznych wielu państw przestrzegają przed atakami bombowymi na budynki publiczne, jak przed rokiem w Oslo, lub na hotele, jak w 2008 r. w Mumbaju. Odpryski wojny domowej w Syrii mogą osiągnąć podróżujących po świecie, nie tylko po Bliskim Wschodzie. A klęski żywiołowe, jak trzęsienie ziemi we Włoszech w maju tego roku?

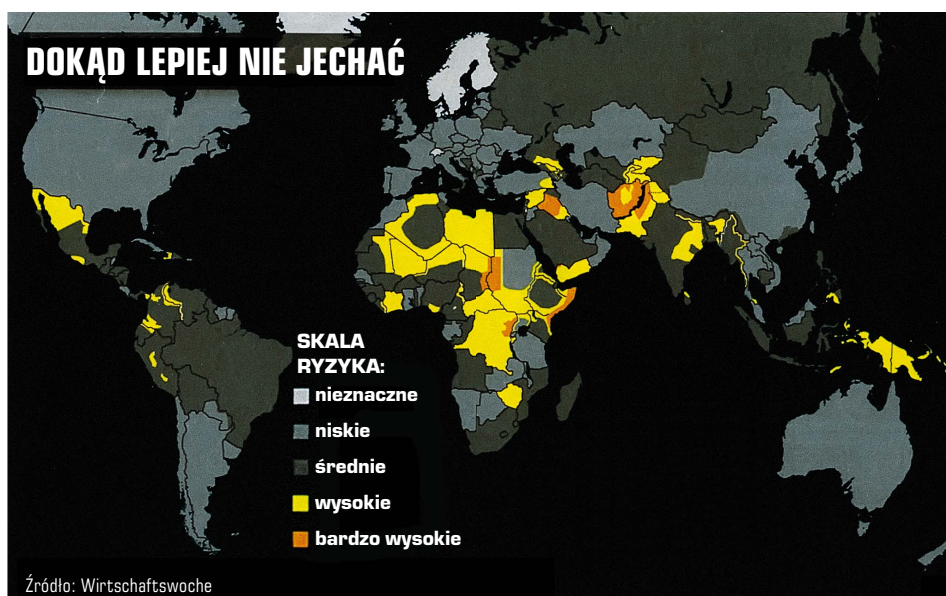
Dodajmy do tego ekstremalne warunki klimatyczne: burze, tornada, gradobicia, powodzie i pożary (czytaj strona 9).

PIĘĆ STOPNI RYZYKA

Ponadnarodowe korporacje w ciągu ostatnich lat utworzyły programy, w ramach których pracownicy udający się w delegację do obszarów objętych kryzysem przechodzą specjalne szkolenia, np. trening bezpieczeństwa podczas hipotetycznej katastrofy samolotu. Otrzymują plany ewakuacji z hotelu czy biura, na ich smartfonach instalowane są różne aplikacje, które ostrzegają przed powodzią itp. – *Natężenie podróży służbowych i wzrastające zagrożenia wyostrzyły świadomość ryzyka* – mówi Oliver Scholz, profesor ekonomii w Wyższej Szkole Techniki i Gospodarki w Berlinie. – *Przygotowywanie pracowników na niebezpieczeństwo staje się dla firm koniecznością.*

Oczywiście nie jest prawdą, że w dzisiejszym świecie śmierć grozi na każdym rogu, ale przed podróżą w szczególnie niebezpieczne rejony warto nauczyć się zachowania w sytuacjach ekstremalnych. Np. co robić podczas carjackingu, czyli porwania samochodu, do którego dochodzi zwykle na peryferiach miast. Napastnicy zatrzymują auto na światłach lub zmuszają kierowcę do zjechania na pobocze. Zabierają samochód, a właściciela zostawiają, ale czasem liczą na większy łup. Podczas „ekspresowych porwań” ofiary są zmuszane, by z najbliższego bankomatu wyciągnąć gotówkę. Eksperci szacują straty na ponad 100 mln dolarów rocznie – już w samym tylko mieście Meksyk zdarza się dziennie ponad 70 takich błyskawicznych uprowadzeń. Najniebezpieczniejsze są minuty tuż przed północą: sprawcy zmuszają swoje ofiary, aby maksymalną kwotę wyciągały z bankomatów dwa razy – raz przed i drugi raz po zmianie daty.

Biorąc pod uwagę różne zagrożenia na całym świecie, można łatwo dojść do wniosku, że najlepiej nigdzie nie jeździć. Jednak rokrocznie tysiące ludzi – globtroterów, biznesmenów, dziennikarzy, pracowników organizacji humanitarnych, dyplomatów i lekarzy – pcha się w ekstremalnie niebezpieczne miejsca rozsiane po całej kuli ziemskiej. Co zrobić, by wrócili bezpiecznie? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Rosie Garthwaite – była oficer brytyjskiej armii i dziennikarka telewizji Al-Dżazira, specjalizująca się w konfliktach bliskowschodnich. Jej książka „How



to Avoid Being Killed in a War Zone” (Jak uniknąć śmierci w strefie wojny) to przede wszystkim swoisty podręcznik dla korespondentów wojennych, ale i dla tych, których ciekawość czy adrenalina ciągnie do niebezpieczeństwa, niczym ćmy do ognia. – *Spotkałam na swojej drodze mnóstwo naiwniaków, którzy lądowali w oku cyklonu bez przygotowania* – mówi Garthwaite. – *Ten podręcznik to garść spostrzeżeń, jak przeżyć w ekstremalnych warunkach i nie być skazanym na łańcuszek szczęścia.*

O co chodzi z tym łańcuszkiem? – *Czasem zostajesz zaskoczony przez wydarzenia i nie masz wyjścia. Ja wtedy sięgam po łańcuszek buddyjskich paciorków z północnych Indii, chociaż można go też pomylić z muzułmańskim lub chrześcijańskim różańcem – zależnie od tego, jaką religię wyznaje facet walący karabinem w szybę twojego samochodu. Dzięki tej bransoletce wybrnęłam z paru „gorących” sytuacji. Ale to zdecy-*

DZIESIĘĆ ZASAD W ŚWIECIE ISLAMU:

1. Nie wchodzisz do domu, meczetu albo szpitala bez pytania gospodarza.
2. Mężczyźni powinni nosić długie spodnie i koszule z rękawami.
3. Kobiety mają nosić luźne ubrania zasłaniające całe ciało, od stóp do głów.
4. W niektórych krajach oznacza to też zakaz noszenia sandałów i kłapek.
5. Kobiety powinny mieć ze sobą jakąś chustę, którą można zasłonić włosy, jeśli będzie taka potrzeba.
6. Zdejmij buty, wchodząc do meczetu, i spytaj, czy możesz je zdjąć, wchodząc do czyjegoś domu.
7. Pokazywanie podeszew jest niegrzeczne. Siedź po turecku.
8. W niektórych odległych wioskach okulary słoneczne, aparaty fotograficzne i lornetki są podejrzone: miejscowi myślą, że służą do patrzenia przez ściany albo ubrania.
9. Psy często uważa się za zwierzęta nieczyste. Nie wchodź z nimi do domów ani w pobliże meczetów.
10. Mężczyźni mogą dotykać mężczyzn, a nawet trzymać się za ręce; kobiety mogą być blisko innych kobiet. Ale mężczyźni i kobiety nie mogą się dotykać w miejscach publicznych. Nawet w sytuacjach medycznych zapytaj o pozwolenie na dotyk.

Kup książkę